

# Dominika Czakon

---

## "Piękno" w filozoficznej hermeneutyce Hansa-Georga Gadamera

---

Miscellanea Anthropologica et Sociologica 14/1, 196-208

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dominika Czakon<sup>1</sup>

## „Piękno” w filozoficznej hermeneutyce Hansa-Georga Gadamera<sup>2</sup>

Sztuka jest w ujęciu heidelberskiego filozofa doświadczeniem poznawczym; go-dzi człowieka z samym sobą i ze światem; wykracza poza jego skończoność oraz subiektywność i jako taka jest wyrazem wolności; buduje wspólnotę porozumie-nia między ludźmi. Dzieła sztuki stanowią zadziwiające jedności, zdumiewają swoją kompletnością, a jednocześnie niewyczerpalnością znaczeń. Takie są tylko niektóre z cech twórczości artystycznej pojmowanej jako gra, symbol oraz świę-to, opisywanej w najważniejszych pracach Hansa-Georga Gadamera: *Prawdzie i metodzie, Aktualności piękna*, jego szkicach filozoficznych, takich jak *Estetyka i hermeneutyka, Sztuka i naśladownictwo*. Przedmiotem dzisiejszego namysłu jest pojęcie piękna, bowiem kiedy niemiecki filozof mówi o sztuce i wyposaża ją w wymienione znaczenia, ma na myśli sztukę piękną, czyli taką, dla której to poję-cie stanowi naczelną kategorię estetyczną. Chociaż na temat piękna powiedziano bardzo wiele i niezwykle trudno (lub też nie sposób) poszerzyć tę problematykę o nowe i wartościowe treści, nie można jej pominąć w rozważaniach dotyczących gadamerowskiej hermeneutyki. O wadze zagadnienia dla tej refleksji zdaje się świadczyć fakt, że wykład zawarty na stronach *Prawdy i metody* Gadamer kończy rozważaniami, które poświęcone są właśnie pięknemu i jego metafizyce, a niezwykle ważną pracę, poświęconą w całości kwestiom sztuki filozof zatytułował: *Aktualność piękna*. Franciszek Chmielowski stwierdza wręcz, że „Gadamer w swojej fi-lozofii sztuki przywraca ważność temu pojęciu i zarazem nadaje mu specyficzne, rzadko spotykane we współczesnej estetyce znaczenie”<sup>3</sup>. Przyjąć należy, co w toku

<sup>1</sup> e-mail: dominika.czakon@gmail.com, Instytut Filozofii, Uniwersytet Jagielloński.

<sup>2</sup> Artykuł jest rozbudowaną wersją rozdziału pracy magisterskiej obronionej w Instytucie Filozofii UJ w roku 2010.

<sup>3</sup> F. Chmielowski, *Sztuka, sens, hermeneutyka. Filozofia sztuki H.-G. Gadamera*, Kraków 1993, s. 109. Chmielowski dodaje ponadto, że pojęcia piękna, którym posługuje się Gadamer, nie można w pełni utożsamiać z żadnym ze znaczeń, wymienianych w pracach przez W. Stróżewskiego, takich jak: 1) transcendentale, 2) najwyższa idea, 3) wartość etyczna, 4) wartość użyteczna, 5) wartość estetyczna, 6) jedna z kategorii estetycznych. Ibidem.

wyvodu postaram się uzasadnić, że rozważania Gadamera dotyczące piękna w istotny sposób dopełniają jego rozważania hermeneutyczne, są ściśle związane z problematyką sztuki, ale też poza nią wykraczają. Starając się w możliwie pełny sposób ująć tę problematykę, przeanalizuję refleksje Gadamera na temat piękna zawarte w wymienionych najważniejszych pracach filozofa. Dodatkowo przywoływane stwierdzenia będą w miarę potrzeby konfrontowane z całością hermeneutycznych założeń.

### „Ale czymże jest piękno?”<sup>4</sup>

Heidelberski filozof słusznie uznaje, że aby określić, czy coś jest piękne, wystarczy na to spojrzeć, przeczytać lub zmysłowo odczuć i niemal równocześnie odwołać się do własnego gustu. Nie są potrzebne definicje ani abstrakcyjne kryteria, wskazujące drogę właściwego wyboru. Jeśli coś ukazuje się naszym oczom jako piękne, jest takie w sposób oczywisty<sup>5</sup>. Co więcej, pomimo subiektywnej natury tych rozstrzygnięć panuje zadziwiająca zgoda w sądach dotyczących piękna. Immanuel Kant, którego poglądy znacząco wpłynęły na kształt nowożytnej estetyki, wyjaśniał to zjawisko, przywołując ideę *sensus communis* – pewnej wspólnoty ludzkich upodobań<sup>6</sup>. Termin ten odnosi się do obserwowalnej zgodności, która nie oznacza, że wszyscy oceniają w ten sam sposób dane dzieła, ale że często zgadzamy się w naszych wyborach i ocenach sztuki.

Problematyka piękna stanowi i stanowiła olbrzymie wyzwanie dla filozofów, estetyków, artystów; ponadto, co trzeba podkreślić, zagadnienie piękna niemal od początku rozpatrywane było w związku z pojęciem prawdy<sup>7</sup>. Gadamer zauważa i podkreśla, że dopiero w XIX wieku „piękno” zostało wyeliminowane z obszaru

<sup>4</sup> H.-G. Gadamer, *Aktualność piękna. Sztuka jako gra, symbol i święto*, Warszawa 1993, s. 17.

<sup>5</sup> W. Stróżewski, poszukując istoty piękna, jako jego pierwszy stały czynnik wymienia moment konieczności (co nie równa się wspomianej oczywistości, ale z nią koresponduje), przez co rozumie, że „Stając w obliczu arcydzieła (...) doświadczamy sytuacji, w której nie mamy najmniejszych wątpliwości, że wszystko, z czym mamy tu do czynienia, jest takie, jak być powinno”, W. Stróżewski, *O pięknie*, [w:] idem, *Wokół piękna. Szkice z estetyki*, Kraków 2002, s. 164.

<sup>6</sup> Przywołując ideę *sensus communis*, Kant chciał zachować obiektywność piękna przy jednoczesnym sprowadzeniu sądów estetycznych do bezwartościowej poznawczo reakcji podmiotu na oglądany przedmiot. Gadamer uważał, że Kant znacząco zubożył znaczenie idei *sensus communis* i ograniczył zakres jej obowiązywania, o czym interesująco pisze w *Prawdzie i metodzie*. Dla heidelberskiego filozofa cenne jest starorzymskie znaczenie terminu, które nawiązuje do nauki Arystotelesa o *fronesis*. Takie szerokie rozumienie *sensus communis* pojawia się u J.B. Vico, Shaftesbury’ego, Bergsona i oznacza szczególnie zmysł społeczny, wykorzystywany przy wydawaniu zarówno sądów moralnych, jak i estetycznych. Przyjęcie takiego stanowiska ujawnia uniwersalność stanowiska hermeneutycznego, co będzie rozwijane w dalszej części tekstu. Na temat *sensus communis* w refleksji filozofa zob. H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Warszawa 2004, s. 47-79.

<sup>7</sup> Do podstawowych rozstrzygnięć na temat problematyki piękna należą ujęcia, między innymi: pitagorejczyków, Platona, Plotyna, Pseudo-Dionizego Areopagity, św. Tomasza, Kartezjusza, Kanta,

estetyki. Co więcej, w XVIII stuleciu było kluczowym i centralnym zagadnieniem dla rozważań o sztuce i łączono je z pojęciem wzniosłości<sup>8</sup>, a jeszcze wcześniej stanowiło uniwersalny termin metafizyczny. Oznacza to, że piękno „pełniło w metafizyce, tj. ogólnej nauce o bycie, funkcję w żadnym razie nie ograniczoną do sfery estetyki w wąskim sensie”<sup>9</sup>. To dawne, utracone znaczenie terminu może, zdaniem heidelberskiego filozofa, służyć rozległej zakresowo hermeneutyce<sup>10</sup>.

### „Aktualność piękna” – czyli o tym, co nie powinno być zapomniane

Refleksje na temat piękna wyrażone w pracy *Aktualność piękna* zaczyna Gadamer od przywołania starogreckiego terminu *kalon* oraz pojęcia pięknej obyczajności, jakim posługiwali się idealisci niemieccy na określenie państw i obyczajowości greckiej. W *Prawdzie i metodzie* filozof słowo *kalon* definiuje jako „Wszystko, co nie należy do konieczności życiowych, lecz dotyczy »jak« życia (...), a więc wszystko to, co Grecy zaliczali do *paideia*, zwie się *kalon*. Rzeczy piękne to takie, których wartość widać samą przez się. Nie można pytać, jakiemu celowi służą”<sup>11</sup>. Rzeczy piękne różnią się więc od przedmiotów użytkowych, nie stanowią środka w drodze do jakiegoś celu ani nie są pożądane ze względu na nie same. Filozof twierdzi, że temu, co określamy mianem *kalon*, przysługuje wyższa ranga bytowa<sup>12</sup>. Gadamerowskie ujęcie zagadnienia wskazuje na piękno, które nie jest terminem wyłącznie estetycznym. Ponadto wydaje się, że definicję „pięknej obyczajności”, jaką podaje niemiecki filozof, możemy odnieść do jego pojmowania roli sztuki, a szerzej kultury w życiu każdego człowieka. Czytamy, że:

Zwrot „piękna obyczajność” nie ma na uwadze tego, że obyczajowość jest pełna piękna, tzn. pełna pompy i dekoracyjnego przepychu, ale że prezentuje się i żyje we wszystkich formach wspólnego życia, wyznacza porządek całości i w ten sposób pozwala człowiekowi wciąż odnajdywać siebie samego w swoim własnym świecie<sup>13</sup>.

Hegla. Zob. W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 2006; W. Stróżewski, *Wokół piękna...*, U. Eco, *Historia piękna*, Poznań 2009.

<sup>8</sup> „Piękno” zyskuje w refleksji Gadamera znaczenie, które koresponduje z wspomnianą kategorią wzniosłości. Jest też w pewnym stopniu aksjologicznie nacechowane. Zob. F. Chmielowski, *Sztuka, sens...*, s. 101.

<sup>9</sup> H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 640.

<sup>10</sup> Jak słusznie zauważa Chmielowski, „Gadamera mniej interesuje metafizyczny sens tego pojęcia (jako najwyższej wartości lub idei), natomiast bardziej – sens ujawniający się w praktycznych zachowaniach i reakcjach posługujących się nim ludzi”. F. Chmielowski, *Sztuka, sens...*, s. 109.

<sup>11</sup> H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 640.

<sup>12</sup> Por. ibidem.

<sup>13</sup> H.-G. Gadamer, *Aktualność piękna...*, s. 18.

Piękno ujawnia się tutaj jako wartość, która wyznacza porządek w całokształcie ludzkich działań; pomaga człowiekowi orientować się w świecie<sup>14</sup>. Takie pojmowanie piękna zgadza się z gadamerowskim opisem doświadczenia sztuki jako „estetycznego nieodróżniania”<sup>15</sup> oraz z postulatem, aby nie rozpatrywać nauki o sztuce jako samodzielnego, autonomicznego i wyodrębnionego z całości rozważań o świecie obszaru, ale aby estetykę (czy też filozofię sztuki<sup>16</sup>) włączyć do hermeneutyki<sup>17</sup>. Przy tym warto zdawać sobie sprawę z rozległości hermeneutycznego horyzontu, bowiem filozoficzna nauka Gadamera jest propozycją, która świat i człowieka ujmuje w szerokim i całościowym kontekście; która uczy, aby przyglądać się wielu wymiarom rzeczywistości, bo cały świat doświadczenia ludzkiego wypełniony jest znaczeniem i sensem, które należy odkrywać. Dzieła sztuki są jednymi z obiektywizacji ludzkiego życia i domagają się zrozumienia, aby prawda, którą niosą, mogła się wydarzyć. Jednak ta prawda może się też ujawnić podczas spotkania z drugim człowiekiem, w toku prowadzonej z nim rozmowy, podczas czytania tekstu literackiego lub zwiedzania miasta czy też podczas przyglądania się zwyczajom społeczeństwa.

Definicja piękna, jaka wyłania się z lektury *Aktualności piękna*, odwołuje się między innymi do sposobu funkcjonowania tej wartości w społeczeństwie i do jej praktycznego znaczenia. Zgodnie z greckim *kalon* piękne jest to, co za takie zostało powszechnie uznane; co zasługuje na to, by być oglądanym i zatrzymanym; i co wykracza poza pospolitość przedmiotów codziennego użytku<sup>18</sup>. Gadamer raz jeszcze wskazuje (w nawiązującej do kantowskiej interpretacji) na istnienie wśród ludzi niemal powszechnej zgody w uznawaniu czegoś za piękne<sup>19</sup>. Jest to

<sup>14</sup> O owej funkcji porządkującej pisze Gadamer także w eseju *Sztuka i naśladownictwo*, przywołując najdawniejsze pojęcie *mimesis* jako proponowaną uniwersalną kategorię estetyczną. Heidebberski filozof opisuje tam *mimesis* jako przedstawienie porządku, a dzieło sztuki jako zaświadczenie o „duchowej sile porządkującej, która jest rzeczywistością naszego życia”. Zob. H.-G. Gadamer, *Sztuka i naśladownictwo*, przeł. M. Łukasiewicz, [w:] idem, *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*, Warszawa 1971, s. 140-141.

<sup>15</sup> Termin „estetyczne nieodróżnianie” funkcjonuje jako wyraz sprzeciwu wobec nowożytnej świadomości estetycznej, z którą związany jest różnicujący i separujący ogląd dzieła sztuki. Zob. H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 137-141; 178-182.

<sup>16</sup> Zob. F. Chmielowski, *Sztuka, sens...*, s. 7.

<sup>17</sup> Katarzyna Rosner zauważa, że stwierdzenia Gadamera na temat filozoficznej estetyki można uznać za jej fundamentalną i radykalną krytykę. Heidebberski filozof podważa bowiem zasady wyodrębnienia estetyki, postuluje, aby włączyć ją do hermeneutyki oraz „wskazuje (...) że owa autonomizacja dokonała się kosztem deformacji samego przedmiotu badań”. K. Rosner, *Hermeneutyka jako krytyka kultury. Heidegger, Gadamer, Ricoeur*, Warszawa 1991, s. 117. Należy jednak w tym miejscu podkreślić, że Gadamer nie deprecjonuje sztuki, ale nadaje jej doniosłe znaczenie i wyróżnia z całokształtu ludzkich poczynąń.

<sup>18</sup> W tym kontekście warto pamiętać o tym, że kiedy Gadamer wyjaśnia istotę sztuki, przywołując pojęcie święta, akcentuje między innymi jej usytuowanie poza nurtem codziennych zdarzeń. Zob. H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 183-192; idem, *Aktualność piękna...*, s. 53-61.

<sup>19</sup> Gadamer stwierdza: „Kant powiedział, że sądom smaku przysługuje powszechna ważność, choć uznania ich nie można wymusić racjami dowodowymi. To słuszne stwierdzenie stosuje się do każdej interpretacji dzieła sztuki, do czynnej interpretacji odtwórcy lub czytelnika w tym samym

istotna dla teorii hermeneutycznej cecha piękna. Chmielowski uważa wręcz, że dla filozoficznej hermeneutyki Gadamera najważniejsze jest właśnie to, że piękno pojmowane jest jako coś, co „wzbudza spontaniczne i p o w s z e c h n e zainteresowanie”<sup>20</sup>. Te spostrzeżenia na temat natury piękna pozwalają dostrzec w nim źródło niezwykle ważnych dla hermeneutyki własności sztuki, które niemiecki filozof starał się opisać za pomocą pojęcia święta – a mianowicie jednoczącą i integrującą moc sztuki<sup>21</sup>. Kontakt ze sztuką jest zdaniem Gadamera wyjątkowym doświadczeniem między innymi dlatego, że potrafi inicjować i podtrzymywać komunikację. Twórczość artystyczna gromadzi ludzi wokół siebie, a w ten sposób poszerza zarówno ich postrzeganie świata, jak i rozumienie siebie nawzajem. Jest to możliwe, ponieważ na rzeczy piękne reagujemy niemal automatycznie i jesteśmy przez nie silnie przyciągani. Dlatego heidelberski filozof stwierdza, że „Piękno spełnia się w postaci samookreślenia i oddycha radością samoprezentacji”<sup>22</sup>. Mówi też o pięknie, że „To, co prześwieca przez wszystko inne, co takie światło przekonującej prawdy i słuszności ma w sobie, jest tym, co my wszyscy postrzegamy jako piękno w naturze i sztuce i co nieodparcie budzi naszą aprobatę: »Oto jest prawda«”<sup>23</sup>. Świadomość piękna związana jest więc z odczuciem jego obiektywnego istnienia, a to przekonanie zdaje się znajdować oparcie w jego powszechnej akceptacji, w panującej wśród ludzi jednomyślności w ocenie tego, co jest piękne. Zawarty w refleksjach Gadamera postulat aktualności piękna (a także aktualności pytania o rolę i znaczenie sztuki) jest szczególnie ważny, jeśli przyjmiemy za filozofem, że sztuka przestała dziś być czymś oczywistym i zrozumiałym, a jej funkcje: poznawcza i integrująca nie są obecnie uznawane. Gadamer tłumaczy, dlaczego ta sytuacja wymaga namysłu, przywołując tezę Hegla i przypominając, że:

sztuka, wówczas gdy pozostawała w wielkim uprawomocniającym związku z otaczającym ją światem, dokonywała zrozumiałej samej przez się integracji wspólnoty, społeczeństwa, Kościoła i samowiedzy tworzącego artysty. Nasz problem polega na tym, że ta oczywista zrozumiałość i tym samym wspólnota szerokiego samorozumienia już nie istnieje – i nie istniała już w XIX wieku<sup>24</sup>.

---

stopniu, co do interpretacji naukowej”, H.-G. Gadamer, *Estetyka i hermeneutyka*, przeł. M. Łukasiewicz, [w:] idem, *Rozum, słowo, dzieje...*, s. 120.

<sup>20</sup> F. Chmielowski, *Sztuka, sens...*, s. 109. Polski znawca myśli Gadamera pisze, że „oczywistość piękna oraz, to, że cieszy się ono powszechnym poważaniem, jest dla hermeneutycznego ujęcia najważniejszym momentem jego charakterystyki. Oznacza bowiem jawność sensu tego, co piękne oraz powszechność porozumienia między osobami spontanicznie reagującymi na piękno”, F. Chmielowski, *Sztuka, sens...*, s. 109-110.

<sup>21</sup> Na ten temat pisałam w artykule *Sztuka jako święto w filozofii Hansa-Georga Gadamera*, „Kwartalnik Filozoficzny”, 2012, t. XL, z. 2, s. 149-164.

<sup>22</sup> H.-G. Gadamer, *Aktualność piękna...*, s. 18.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 8.

## Związek piękna i prawdy

Chcąc rozpatrywać pojęcie piękna w odpowiednim kontekście, Gadamer przywołuje także poglądy pitagorejczyków, dla których widzialną postacią piękna jest kosmos, tzn. porządek nieba. W istniejącej w naturze harmonii i poprzez reguły kierujące rytмами przyrody ujawnia się zdaniem filozofa w sposób przekonujący istota piękna. Ważną funkcję piękno zyskuje też w poglądach Platona, wyrażonych w wielkim micie opisanym w *Fajdrosie*<sup>25</sup>. Gadamer wskazuje na wyraźne ślady metafizycznego sensu pojęcia obecne w platońskim dialogu. Piękno oznacza u starożytnego filozofa widzialną postać ideału, przeblask prawdy; jest jedyną ze wszystkich idei, która jest dla człowieka widzialna. Piękno w przedziwny sposób jaśnieje i przyciąga wzrok człowieka jako rzeczywisty Byt<sup>26</sup>. Gadamer przyjmuje pogląd Platona, jednak znacząco go modyfikuje. Filozof podkreśla bowiem, że piękna nie należy przeciwstawiać rzeczywistości; że pomiędzy ideałem i rzeczywistością nie ma przepaści, o jakiej pisał Platon. Przeciwnie, zdaniem Gadamera „Piękno (...) jest czymś w rodzaju rękojmi, iż w całym zamęcie rzeczywistości (...) to, co prawdziwe, nie leży w niedostępnej dali, ale wychodzi nam na spotkanie”<sup>27</sup>. Przy tym należy podkreślić, że zarówno w samym pięknie, jak i w sztuce, odnajdujemy znaczenia, które przekraczają to, co jest logicznie pojmowalne. Stałym i ważnym aspektem filozoficznej działalności Gadamera są bowiem starania zmierzające do tego, aby poszerzyć obowiązujące obecnie pojęcie racjonalności, związane z regułami nauki nowożytnej. Heidelberski filozof nieustannie w swojej pracy stara się udowodnić, że również poza nauką są obszary, w których ujawnia się prawda<sup>28</sup>. Twierdzi więc, że kiedy doświadczamy piękna – które tradycyjnie związane jest z *cognitio sensitiva*, z doświadczeniem partykularnym i jednostkowym – mamy do czynienia z czymś ważnym i doniosłym, co także jest prawdą i ma wiążący charakter, właściwy dla filozoficznych rozważań<sup>29</sup>. W *Prawdzie i metodzie*, opisując refleksję Platona, Gadamer pisze, że „Piękno w sobie pokazuje się jako byt ponad wszelkim bytem, tak jak dobro w sobie”<sup>30</sup>. Tradycyjnie z platońską ideą piękna łączona jest jej niezmienność i pozaczasowy wymiar sensu. Piękno

<sup>25</sup> Zob. Platon, *Fajdros*, przeł. W. Witwicki, Kęty 1999, s. 50-60.

<sup>26</sup> Por. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. II, Lublin 2005, s. 264.

<sup>27</sup> H.-G. Gadamer, *Aktualność piękna...*, s. 20.

<sup>28</sup> Filozof dobitnie stwierdza, że „celem (...) rozważań jest poszukiwanie takiego doświadczenia prawdy, które przekracza obszar kontrolowany przez naukową metodykę, poszukiwanie wszędzie tam, gdzie ono występuje, i pytanie o jego prawomocność (...) humanistyka wiąże się z postaciami doświadczenia, które pozostają poza sferą nauki: z doświadczeniem filozofii, z doświadczeniem sztuki i z doświadczeniem samych dziejów. Są to wszystkie postacie doświadczenia, w których objawia się prawda nieweryfikowalna metodycznymi środkami nauki”, H.- G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 20.

<sup>29</sup> Zob. H.-G. Gadamer, *Aktualność piękna...*, s. 21-23.

<sup>30</sup> H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 641. Gadamer wskazuje w tym miejscu na charakterystyczny dla filozofii platońskiej ścisły związek, a nierzadko wręcz przemieszanie, idei piękna i dobra. Obie te idee przekraczają wszystko, co jest w jakiś sposób uwarunkowane, wielokształtne, względne.

w refleksji Platona łączy się także z doświadczeniem miłości i jako takie wprowadza człowieka na drogę prawdziwego poznania<sup>31</sup>. Istotne w kontekście gadamerowskich rozważań jest więc to, że Platon ujmował piękno w sposób przekraczający sferę widzialną zmysłowo. Starożytny filozof uznawał bowiem, że „piękno czystszej i jaśniej przejawia się w sferze pojmowalności niż w sferze widzialnej, którą zakłócają rzeczy pozbawione miary i niedoskonałe”<sup>32</sup>.

Prowadząc rozważania dotyczące problematyki piękna na stronach *Prawdy i metody* (w rozdziale traktującym o uniwersalnym aspekcie hermeneutyki), Gadamer także wskazuje na pitagorejsko-platońskie pojęcie miary jako to, co stanowi podstawę do wiązania idei piękna z ideą teleologicznego porządku – ideą najgłębszej prawdy o rzeczywistości<sup>33</sup>. W przywołanych starożytnych teoriach tkwią jego zdaniem początki i podstawy do łączenia pojęcia piękna z zagadnieniem prawdy. Sztuka w tej starożytnej perspektywie nie jest przeciwstawiona naturze, ale jest jej podporządkowana. Wyjątkowość sztuki jest tym samym ujmowana w horyzoncie boskiego porządku bytowego. Sztuka może więc ujawniać i udoskonalać piękną naturę tego porządku lub zaprzeczać jej, jeśli – czego tak obawiał się Platon – zbyt oddali się od prawdy. Heidelberski filozof konstatuje, że zmiana stanowiska sztuki, jaka nastąpiła w XIX wieku, miała u podstaw pewien, związany z powyższymi uwagami, metafizyczny proces. Stwierdza, że:

Takie przejście do sztuki zakłada ontologicznie jakąś, myślaną jako bezkształtną lub rządzoną prawami mechaniki, masę bytu. Ludzki duch artystyczny, który dzięki mechanicznej konstrukcji tworzy rzeczy użyteczne, będzie też w końcu wszystko, co piękne, rozumiał z perspektywy dzieła własnego ducha<sup>34</sup>.

Gadamer dostrzega istotne odwrócenie relacji między pięknem przyrody a pięknem sztuki, jakie nastąpiło w czasach współczesnych. Ów proces przeobrażenia doprowadził, jego zdaniem, do tego, że piękno przyrody zostało uznane za refleks ducha. Piękno może więc stać się czymś względnym, subiektywnym. Przyrodzie

---

Uwaga człowieka kieruje się na piękno i dobro jako jedno, a teleologiczny porządek bytu jest zarazem porządkiem piękna. Por. H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 641-642.

<sup>31</sup> W słynnym platońskim dialogu *Uczta* pewna kobieta z Mantinei, Diotyma, opisała drogę miłości, która wiedzie człowieka od pięknych ciał aż do wiecznego piękna, które nie powstaje ani nie ginie. Zob. Platon, *Uczta*, przeł. W Witwicki, [w:] idem, *Obrona Sokratesa. Kriton. Uczta*, Warszawa 2008, s. 189-192.

<sup>32</sup> H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 642. Interesującym kontekstem dla prowadzonych rozważań jest fakt, że współczesne nauki – szczególnie takie, jak: fizyka kwantowa lub fizyka cząstek elementarnych – często wskazują na inspirującą rolę piękna w procesie powstawania teorii naukowych. Wartościowy przegląd rozważań dotyczących natury takiego intelektualnego piękna stanowi artykuł Harolda Osborne'a pt. *Kant and Cognitive Beauty*, [w:] *Eseje o pięknie*, red. K. Wilkoszewska, Warszawa-Kraków 1988, s. 13-28.

<sup>33</sup> Jak pisze B. Baran: „Gadamerowi bliska jest grecka niepodzielność natury i piękna, dla której szczyt natury – kosmos w ogóle – był zarazem szczytem piękna”, B. Baran, Wstęp, [w:] H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. XVII.

<sup>34</sup> H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 643.



nie przysługuje natomiast już nic z jej uniwersalnej ontologicznej godności, która była właściwa „kosmosowi jako porządkowi rzeczy pięknych”<sup>35</sup>. Z relatywizującym stanowiskiem na temat piękna Gadamer nie może się zgodzić, bowiem, o czym była już mowa, kontakt ze sztuką jest dla filozofii hermeneutycznej ważnym, a przede wszystkim poznawczym doświadczeniem. Obcowanie z dziełami sztuki może wiązać się z odkrywaniem sensu rzeczywistości, który ujawnia się pod postacią aleteicznej i ponadsubiektywnej prawdy<sup>36</sup>, choć będąc ujmowanym z perspektywy jednostki ma charakter tymczasowy i ograniczony. Co więcej, co może wydać się zaskakujące, Gadamer przyjmuje także – a podąża w tym miejscu za Heglem – że „piękno przyrody jest refleksem piękna sztuki”<sup>37</sup> tzn. na przyrodę patrzemy jego zdaniem w sposób zależny od naszego wychowania i od obowiązujących w danym czasie kanonów<sup>38</sup>. Ciekawym kontekstem dla tego stanowiska wydaje się być dualistyczna koncepcja piękna sformułowana przez Charlesa Baudelaire’a. Dziewiętnastowieczny poeta starał się bowiem pogodzić ze sobą założenie o istnieniu piękna wiecznego oraz jego formy, która jest zmienna i czasowo uwarunkowana<sup>39</sup>.

Podsumowując, należy wyjaśnić, że Gadamer nie analizuje poglądów Platona, aby odbudowywać metafizyczną rangę piękna, jaką miało ono w greckiej filozofii; nie zamierza też konstruować metafizyki piękna w oparciu o ontologię miary i celowy porządek bytowy ani nie postuluje estetycznego racjonalizmu, który uważa za niemożliwy do utrzymania. Powrót do Platona ma na celu ujawnienie innej, istotnej dla hermeneutycznych rozważań strony fenomenu piękna, a mianowicie faktu jego szczególnej przejawalności<sup>40</sup>.

## Światło piękna

Rozważania Gadamera służą podkreśleniu wyjątkowości i prymatu piękna. Filozof zauważa, że choć Platon łączył ideę piękna z ideą dobra, dostrzegał pewną różnicę pomiędzy nimi. Dobro jest bowiem nieuchwytnie i przy próbie ujęcia ucie-

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Por. F. Chmielowski, *Sztuka, sens...*, s. 62, s. 124, A. Bronk, *Doświadczenie hermeneutyczne i estetyczne w filozoficznej hermeneutyce H.-G. Gadamera*, [w:] *Estetyka a hermeneutyka*, red. F. Chmielowski, Kraków 1993, s. 25.

<sup>37</sup> H.-G. Gadamer, *Aktualność piękna...*, s. 41.

<sup>38</sup> H.-G. Gadamer, *Estetyka i hermeneutyka...*, s. 121. Taki pogląd na temat piękna sztuki i piękna przyrody zdaje się odpowiadać obrazowi człowieka, jaki jest przyjęty w refleksji hermeneutycznej. Człowiek jest bowiem w tym ujęciu bytem przede wszystkim skończonym i uwikłanym w historię. Przy tym, owe uwarunkowania należy pojmować na sposób pozytywny, bowiem skończoność i historyczność stanowią o istocie człowieka i określają sposób, w jaki rozumie on rzeczywistość.

<sup>39</sup> Zob. Ch. Baudelaire, *Malarz życia nowoczesnego*, [w:] idem, *Rozmaitości estetyczne*, przeł. J. Guze, Gdańsk 2000, s. 311.

<sup>40</sup> Por. H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 644.

ka w piękno<sup>41</sup>. Piękno przyciąga człowieka w bezpośredni sposób, gdyż „ma ono własne światło i nie zwodzą nas tu zniekształcone obrazy”<sup>42</sup>. Co więcej, piękno nie potrzebuje niczego poza samym sobą, aby się zaprezentować; jest bezpośrednio widoczne. Piękno przejawiające się w ten sposób w czymś zmysłowym sprawia, że to, co zmysłowe, „wyłania się z całości wszystkiego jako jedność”<sup>43</sup>. Gadamer istnienie takiej wyraźnej granicy pomiędzy czymś pięknym a czymś piękną pozbawionym uważa za dobrze ugruntowany fakt fenomenologiczny, o którym pisał już Arystoteles<sup>44</sup>. O jedności cechującej dzieła sztuki Gadamer pisze także w *Aktualności piękna* (pracy późniejszej niż *Prawda i metoda*), wskazując tam na towarzyszące odbiorowi sztuki odczucie, że każdy szczegół, element dzieła pozostaje w jedności z całością. Dzieło jest jego zdaniem niczym żywy organizm – ustrukturyzowaną w sobie całością, od której nie można bez szkody niczego odjąć, ani której nie można niczego dowolnie dodawać<sup>45</sup>. Heidelberski filozof za zasadniczą istotę piękna – a nie tylko za jedną z charakteryzujących je własności – uważa fakt jego promieniowania. Piękno istnieje w specjalny sposób, który sprawia, że dusza ludzka go pożąda. Czytamy, że „Jest ono harmonią bytu, która nie tylko pozwala mu być tym, czym ono jest, lecz pozwala mu także wystąpić jako wyważona, harmonijna całość”<sup>46</sup>. Do istoty piękna należy więc także otwartość, która wynika z jego „świecenia”, bo jak pisze filozof, „»świecić« (...) znaczy: świecić na coś i samemu zjawiać się w tym, co wyjawia blask”<sup>47</sup>. Piękno ma więc sposób istnienia światła. Gadamer pisze dalej, że „światło to nie tylko jasność tego, co ono oświetla, lecz raczej czyniąc coś widocznym, samo jest widoczne, a widoczne jest tylko w ten sposób, że czyni coś widocznym”<sup>48</sup>. Ta refleksywna istota światła odgrywa w filozofii hermeneutycznej istotną rolę, w trafny sposób ją obrazując<sup>49</sup>. W pięknie artykułuje się także sfera pojmovalności<sup>50</sup>. Gadamer stwierdza, że „Na metafizyce światła opiera się (...) ścisły związek między przeświecaniem piękna

<sup>41</sup> Por. ibidem.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 644-645.

<sup>44</sup> Por. ibidem, s. 646 oraz o konieczności jako stałej cesze piękna [w:] W. Stróżewski, *O pięknie...*, s. 165.

<sup>45</sup> Por. H.-G. Gadamer, *Aktualność piękna...*, s. 57.

<sup>46</sup> H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 646.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 646.

<sup>48</sup> Ibidem. Por. o transcendencji jako drugiej stałej idei piękna [w:] W. Stróżewski, *O pięknie...*, s. 166 i n.

<sup>49</sup> Bogdan Baran we wstępie do *Prawdy i metody* w ciekawy sposób ujmuje gadamerowską refleksję hermeneutyczną, przywołując obraz zwierciadła – *spaeculum*, a rozumienie nazywając spekulacją–autolustracją. Czytamy, że „oznacza to: rozumienie i świat, przegląd i wygląd są współzależne. Dopiero w ośrodku tej współzależności, nazwanym przez Gadamera »językiem«, przegląd i wygląd odbijają się w sobie nawzajem, tworzą »spekulatywną jedność«”. B. Baran, Wstęp, s. XII.

<sup>50</sup> Gadamer, o czym pośrednio była już mowa, stwierdza, że piękno nie ogranicza się do sfery wyłącznie widzialnej, bowiem jest także sposobem zjawiania się dobra i prawdy.

a jasnością tego, co rozumiałe<sup>51</sup> oraz dodaje: „ten właśnie związek przewodził naszej hermeneutycznej problematyce<sup>52</sup>. Szczególnie ważne dla hermeneutycznej refleksji jest, że zarówno przejawy piękna, jak i sposoby istnienia rozumienia, mają charakter wydarzenia oraz że doświadczenie hermeneutyczne – które jest doświadczeniem sensu przekazywanego przez tradycję – „ma udział w bezpośredniości, która zawsze charakteryzowała doświadczenie piękna oraz w ogóle doświadczenie wszelkiej ewidencji prawdy<sup>53</sup>”.

Doświadczenie hermeneutyczne należy, zdaniem Gadamera, do tego samego obszaru, co doświadczenie piękna, ponieważ zawarta w nim treść przekazywana przez tradycję, wytwory kultury i zwyczaje silnie domaga się uznania swej prawdy bez przeprowadzania naukowego dowodu. Filozof tłumaczy, że „Gdy rozumiemy jakiś tekst, to jego sens wciąga dokładnie tak samo jak oczarowujące sobą piękno. Ustanawia się on, a my od początku jesteśmy nim owładnięci, zanim jeszcze zdołamy niejako przyjść do siebie i sprawdzić zasadność jego roszczenia do sensowności<sup>54</sup>”. Treść ta, jak wyjaśnia Gadamer, utwierdza swoją prawdę, kiedy jest przez człowieka rozumiana, a przez to zmienia go i przesuwą horyzont, który go dotąd otaczał. Zarówno wydarzenie się piękna, jak i proces hermeneutyczny zakładają z konieczności skończoność ludzkiej egzystencji<sup>55</sup>. Istotowym momentem piękna jest jednak ukazująca się człowiekowi *alatheia*, co znaczy, że piękno uwidacznia się w swym bycie; prezentuje się w nim. W konsekwencji prowadzi to do stwierdzenia, że właśnie „sztuka najlepiej (...) ilustruje ogólny charakter poznania jako przystawania w świetle bytu<sup>56</sup>, bowiem „poznanie przez sztukę jest poznananiem piękna<sup>57</sup>”. Należy też dopowiedzieć za filozofem, że zarówno to, co spotykamy, doświadczając piękna, jak i to, z czym mamy do czynienia, rozumiejąc sens przekazu, ma coś z prawdy gry, która „z zasady nie jest przedmiotem »wiary« lub »niewiary« ponad samym udziałem w grze<sup>58</sup>”. Gadamer wskazuje także na wieloznaczność poezji, zbliżoną wieloznaczności starożytnych wyroczni, jako na moment, w którym tkwi hermeneutyczna prawda sztuki. Filozof podkreśla, że wieloznaczność nie jest słabością, lecz siłą wyroczni.

<sup>51</sup> H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 647. Czytamy także: „Jeśli ontologiczną strukturę piękna określiliśmy jako przeświecanie, dzięki któremu rzeczy występują w swych proporcjach i kształtach, to to samo dotyczy sfery pojmowalności. Światło, które pozwala wszystkiemu wystąpić w postaci jasnej i zrozumiałej, jest światłem słowa”. Ibidem.

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 649.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 656.

<sup>55</sup> Czytamy w *Prawdzie i metodzie*, że „»świecenie« piękna wydaje się zastrzeżone tylko dla ludzkiego skończonego doświadczenia” oraz: „Można by wręcz zapytać, czy nieskończony duch może doświadczyć piękna tak jak my”. H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 650-651.

<sup>56</sup> B. Baran, *Wstęp...*, s. XVII.

<sup>57</sup> Ibidem.

<sup>58</sup> H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 653. Heidelberski filozof ma tu na myśli niezdecydowanie grającej świadomości, czy też swoisty prymat gry wobec świadomości grającego, z czym związane jest też odczucie zatracenia się w sobie, przy jednoczesnym poczuciu wolności od praktyki codziennego życia występujące podczas grania. Zob. H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda...*, s. 158-169.

Doświadczenie estetyczne (więc spotkanie z piękną sztuką) stanowiące wyróżnioną postać doświadczenia hermeneutycznego Gadamer uznaje za rzetelne, a to oznacza, że jest ono spotkaniem z czymś, co chce być prawdą<sup>59</sup>. Filozof, starając się określić, co właściwie ta prawda oznacza, przewrotnie stwierdza, że:

To, co spotykamy w doświadczeniu piękna i w rozumieniu sensu przekazu, ma rzeczywiście coś z prawdy gry. Jako rozumiejący, jesteśmy wciągnięci w dziejowy proces prawdy i niejako spóźniamy się, gdy chcemy wiedzieć, w co powinniśmy wierzyć<sup>60</sup>.

### Na zakończenie – o sztuce, która nie jest piękna

Kicz i estetyczne cmokierstwo to skrajne i przeciwstawne pojęcia, które zawierają w sobie zdaniem Gadamera elementy prawdziwego doświadczenia sztuki, chociaż nim nie są. O tych ułomnych formach sztuki filozof pisze na ostatnich stronach *Aktualności piękna*. Uświadomienie sobie ich natury pomaga pełniej zrozumieć właściwe zadanie sztuki, a także znaczenie pojęcia piękna. Wartościowe spotkanie ze sztuką zakłada, zdaniem Gadamera, rzeczywistą nierozdzielność formy i treści, która odbierana jest jako nieodróżnialność, a wtedy sztuka zaczyna przemawiać do człowieka – mówiąc mu zarówno o świecie, jak i o nim samym<sup>61</sup>.

Kicz jest dla Gadamera nie-Sztuką, ponieważ stanowi formę pustej satysfakcji, która jest związana ze swojskością rzeczy. Poprzez kicz docierają do odbiorcy treści już znane, co go cieszy i gnuśnie potwierdza, ale jednocześnie zamyka na to, co nowe, inne, nieznanne. Jak pisze filozof: „wszelki kicz zawiera w sobie często owe dobre chęci, owo przyjazne i usłużne staranie, ale to właśnie niszczy sztukę”<sup>62</sup>. Spotkanie ze sztuką jest bowiem w ujęciu hermeneutycznym procesem komunikacji, a ten wymaga pewnego wysiłku, związany jest z trudem konstruowania utworu po to, by stał się w pełni zrozumiały i aby wzbogacił nasze poznanie rzeczywistości oraz siebie nawzajem.

Estetyczne cmokierstwo jest czymś przeciwnym względem kiczu, jest snobizmem estetycznym, który nie prowadzi do doświadczenia sztuki. Estetyczne cmokierstwo, z tego, co należy do obszaru wtórnej refleksji na temat dzieła (jak osoby aktorów, artystów, materia dzieła itp.), czyni główny przedmiot zainteresowania.

Filozoficzny wysiłek Gadamera skierowany jest na to, aby uwidocznic te treści ludzkiego doświadczenia, które warte są tego, aby się przy nich zatrzymywać, podjąć trud spotkania z nimi i prowadzenia rozmowy. Piękno zdaje się wskazywać odpowiednią dla takich poszukiwań drogę. Nie bez powodu filozof zwraca uwagę na problem kiczu, który bywa określany jako „przedstawienie przedmio-

<sup>59</sup> Ibidem, s. 654.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 656.

<sup>61</sup> Por. H.-G. Gadamer, *Aktualność piękna...*, s. 69.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 70.

tów lub tematów, o których powszechnie sądzi się, że są piękne”<sup>63</sup>. Kicz ujawnia się ponadto jako stała i aktualna tendencja wewnątrz sztuki, a jego fenomen wiązany jest z rozwojem cywilizacji mieszczańskiej, konsumpcjonizmem, postępem technologicznym<sup>64</sup>. Niebezpieczeństwo, które w nim tkwi, polega przede wszystkim na jego oddziaływaniu – często skuteczniejszym niż w przypadku tzw. prawdziwej sztuki<sup>65</sup>. Jeden z badaczy tego zjawiska stwierdza znacząco, że „kicz jest na miarę człowieka w odróżnieniu od sztuki, która go przerasta”<sup>66</sup>, dodaje także, że ideę piękna zastępuje się tutaj ideą przyjemności<sup>67</sup>. Podobne treści znajdujemy – częściowo wyrażone nie wprost – w refleksji Gadamera.

Wypowiedzi heidelberskiego filozofa na temat piękna, które w niniejszym tekście starano się możliwe komplementarnie przedstawić, odwołują się przede wszystkim do starożytnych sposobów jego rozumienia. Ważność tej refleksji trudno więc upatrywać w nowatorstwie prezentowanych treści. Przeciwnie, jej wyjątkowość tkwi w skutecznie realizowanym zamierzeniu filozofa, aby przebrzmiała i zamierającą tradycję uczynić na powrót żywą i aktualną; a więc aby to, co stare, twórczo przyporządkować nowemu. Jak bowiem stwierdza Gadamer: „w ogóle trwa tylko stare, które jest nowe – i tylko nowość, która się nie starzeje”<sup>68</sup>. Warto w tym kontekście przypomnieć też słowa Cypriana Norwida:

Bo piękno na to jest, by zachwycało  
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało<sup>69</sup>.

**Słowa kluczowe:** Hans-Georg Gadamer, hermeneutyka, sztuka, piękno.

**Key words:** Hans-Georg Gadamer, hermeneutics, art, beauty.

<sup>63</sup> T. Kulka, *Rozważania na temat kiczu*, przeł. B. Szymańska, P. Mróz, [w:] *Estetyka w świecie*, t. IV, red. M. Gołaszewska, Kraków 1994, s. 165.

<sup>64</sup> Pytanie o to, czy kicz jest zjawiskiem współczesnym, czy też towarzyszył sztuce od początków jej istnienia, nie zostało jednoznacznie rozstrzygnięte. Nie ma jednak dla takich rozważań miejsca w niniejszym artykule. Zob. T. Kulka, *Rozważania...*, s. 154-168.

<sup>65</sup> Por. *ibidem*, s. 157.

<sup>66</sup> A. Moles, *Kicz czyli sztuka szczęścia: studium o psychologii kiczu*, przeł. A. Szczepańska, E. Wende, Warszawa 1978, s. 34.

<sup>67</sup> Por. *ibidem*, s. 42.

<sup>68</sup> H.-G. Gadamer, *To, co stare i to, co nowe*, przeł. P. Sosnowska, [w:] *idem, Teoria, etyka, edukacja. Eseje wybrane*, WUW, Warszawa 2008, s. 219.

<sup>69</sup> Cyt za: W. Stróżewski, *O pięknie...*, s. 156.

## Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie pojęcia piękna występującego w filozofii H.-G. Gadamera. Autorka tekstu opisuje refleksję Gadamera, odwołując się przede wszystkim do eseju *Aktualność piękna* oraz najważniejszego dzieła filozofa, *Prawdy i metody*. Artykuł składa się z pięciu części, które przedstawiają między innymi: aktualność piękna, związek piękna i prawdy, światło piękna oraz problem braku piękna.

## “Beauty” in Hans-Georg Gadamer’s philosophical hermeneutics

The purpose of this article is to present the notion of beauty according to Hans-Georg Gadamer’s philosophy. The author describes Gadamer’s thoughts referring primarily to the essay *The Relevance of the Beautiful* and philosopher’s major work *Truth and Method*. The article consists of five parts which depict, inter alia, the relevance of the beauty, relation between beauty and truth, the glare of beauty and the problem of the lack of beauty.